

Marek Grechuta
Niebieski młyn

Noc rozstrzępiona wronami umyka	e D G	
przed coraz wyższą trawą poświtania	h Fis h	
By nazwać światło, nie trzeba języka	a E a	
wystarczy oczu przed nim nie zasłaniać	e D G	x2

Nad głową dzieje się niebieski młyn	e G D G
karmi nas chlebem światła i snu ciemnym miodem	a E a G D G
Każda barwa zaczyna się od bieli zim	e G D G
każde ciepło na ziemi poprzedzone chłodem	a E a G D G

Nasze domy nad brzegiem porywistych rzek	e G D G
Nasze drogi w pobliżu arsenałów broni	a E a G D G
Na przemian przeklinając i wielbiąc nasz wiek	e G D G
coraz wyżej jesteśmy głową w nieboskłonie	a E a G D G

Kiedyś gałąź ugięta oznaczała broń	a a a a F F E E
Dziś pod wiatrem się chyli tylko, albo ptakiem	a a a C G G G E
Pieść ściśnięta powoli odkształca się w dłoń	a a F F a a a a
Nóż staje się narzędziem a chorągiew znakiem	G G F F E E E E

Nasze domy nad brzegiem porywistych rzek
Nasze drogi w pobliżu arsenałów broni
Na przemian przeklinając i wielbiąc nasz wiek
coraz wyżej jesteśmy głową w nieboskłonie

Noc rozstrzępiona wronami umyka...